

Oswoić śmierć - 10 książek o odchodzeniu śmierci bliskich



Submit

Lubimy Czytać

02.11.2020

Początek listopada to w Polsce tradycyjnie czas, w którym wspominamy zmarłych bliskich. To okres zadumy i spokoju. Dziś piszemy o książkach, które do tematu śmierci i odchodzenia bliskich nam osób podchodzą na różne sposoby: czasem bardziej refleksyjnie, czasem raczej swobodnie. Każda z nich może pomóc nam oswoić ten trudny temat. Polecamy też kilka tytułów dla dzieci, z którymi rozmowa na temat śmierci jest nad wyraz trudna. W takich szczególnych chwilach literatura może przyjść z pomocą.

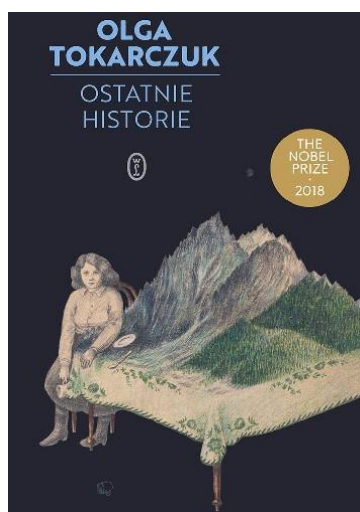


Książki dla dorosłych:



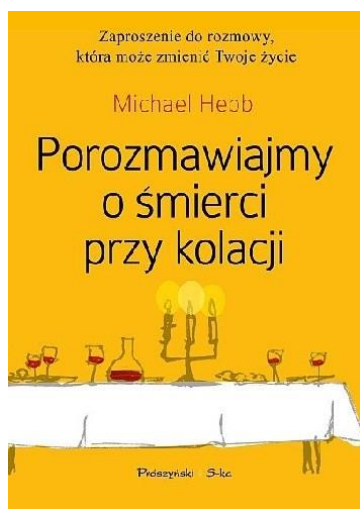
„Oddział chorych na raka” – Aleksander Solżenicyn

Choć „Oddział chorych na raka” jest książką głęboko symboliczną, a w ZSRR był nawet objęty zakazem publikacji, to można go odczytywać po prostu jako wyjątkowo drażniący opis działania instytucji powołanej do ratowania zdrowia i życia. Pacjenci z powieści Solżenicyna są ukazani w sytuacji ostatecznej – trafienie na tytułowy oddział jest niemal równoznaczne z wyrokiem śmierci. Z tego miejsca raczej nie wychodzi się o własnych siłach. Książka ma przygnębiający wydźwięk, ale napisana jest przez Solżenicyna w taki sposób, że raczej skłania do refleksji, niż po prostu zasmuca. Na oddziale wszyscy są równi, bo czeka ich taki sam koniec. Mają za to sporo czasu między kolejnymi zabiegami na snucie rozważań o życiu, wspomnianie czasów sprzed choroby, zawieranie ulotnych przyjaźni. Siłą książki są doskonałe portrety psychologiczne postaci i alegoryczność – bo bezduszna służba zdrowia jest w zamiarach pisarza odzwierciedleniem tego, co działo się w stalinowskich czasach w ZSRR. A rak toczy nie tylko ciała poszczególnych pacjentów, ale cały państwowy aparat. Książka staje się dziś niepokojąco aktualna, gdy słyszeć coraz więcej głosów, że w dobie pandemii ochronie zdrowia nie starcza środków na walkę z innymi groźnymi chorobami, na czele ze schorzeniami onkologicznymi.



„Ostatnie historie” – Olga Tokarczuk

Zbiór opowiadań „Ostatnie historie” wydany został w 2004 roku i zawiera trzy historie dotyczące tematu odchodzenia i próby pogodzenia się ze stratą. Śmierć w ujęciu Tokarczuk jest naturalnym składnikiem życia, elementem spinającym całość naszego doświadczenia niczym kłamra. Skoro nie ma przed nią ucieczki, możemy oddać się refleksji, która pomoże nam lepiej przygotować się na ostatnie chwile. I nie chodzi tu tylko o naszą śmierć, ale o również o nieuchronne odchodzenie bliskich nam osób. Bo, jak pisze Tokarczuk, „wszyscy umrzemy i powinniśmy się na to przygotować, powinniśmy powołać stowarzyszenia wspierające umieranie i ufundować szkoły, aby się tego nauczyć, żeby chociaż ten ostatni raz nie popełnić już błędu. Należałoby to ćwiczyć na lekcjach wuefu, jak umierać, jak osuwać się łagodnie w ciemność, jak tracić przytomność i jak schludnie wyglądać w trumnie”.



„Porozmawiajmy o śmierci przy kolacji” – Michael Hebb

Jak pisze Michael Hebb, „wszystko, co mówimy o śmierci, tak naprawdę jest o życiu”. To spostrzeżenie staje się dla niego punktem wyjścia do opowieści o oryginalnej inicjatywie, której sam jest inicjatorem. Chodzi o spotkania wokół tematu śmierci. Znajomi lub nieznajomi spotykają się ze sobą, aby wznieść toast za zmarłych, porozmawiać o śmierci, oswoić nieco temat, powspominać. Odpowiadają sobie na pytania o to, czym jest dobra śmierć, jak chcieliby być wspomniani lub czy warto przedłużać swoje życie. Tego rodzaju spotkania są na Zachodzie mocno rozpowszechnione i odbywają się regularnie. W książce „Porozmawiajmy o śmierci przy kolacji” znajdziemy mnóstwo rad dotyczących tego, jak przygotować się do takich rozmów i jakie mogą być dla nas korzyści z uczestnictwa w tej inicjatywie. Autor prezentuje relacje ze spotkań, w których sam brał udział oraz pokazuje mnóstwo oryginalnych sposobów na to, by śmierć stała się dla nas tematem, o którym możemy po prostu rozmawiać.



„PS Kocham Cię” – Cecelia Ahern

„PS kocham Cię” to w naszym zestawieniu chyba najłżejsza książka, napisana z humorem i dość swobodnie traktująca motyw odejścia ukochanej osoby. Kiedy umiera ukochany Holly, wydaje się, że całe jej życie legło w gruzach. Okazuje się jednak, że Gerry, choć odszedł z tego świata, może do kobiety pisać... listy. Powieść Cecelii Ahern stała się bestsellerem dzięki temu, że autorka potrafiła swobodnie połączyć podniosłą atmosferę żałoby z bezpretensjonalnym, niewymuszonym humorem. To jeden z najlepszych przykładów na to, że o śmierci można pisać w sposób jednocześnie delikatny i błyskotliwie wesoły, wywołując u czytelników naprzemiennie śmiech i łzy. Romantyczną opowieść przeniesiono na ekran, a role dwojga zakochanych korespondujących ze sobą pomiędzy światami zagrali Hilary Swank i Gerard Butler.

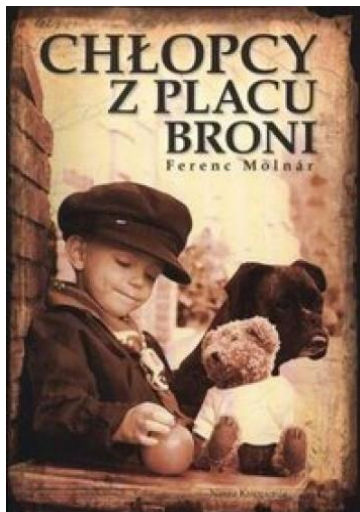


„Tato” – William Wharton

Tato nie jest powieścią o śmierci w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz o powolnym, rozciągniętym w czasie odchodzeniu ukochanej osoby. To zapis zmagania głównego bohatera z ojcem, który powolutku traci zmysły, wymaga coraz poważniejszej opieki i przestaje sobie

radzić sam ze sobą. Oczywiście jest, że proces jest nieodwracalny, a stan taty będzie się już tylko pogarszał. Co więc pozostaje? Zadbać o to, aby te ostatnie chwile były jak najlepsze. To wymaga poświęcenia, cierpliwości, ale sprawia, że główny bohater całkowicie przewartościowuje swoją relację z ojcem, dostrzegając w ich związku rzeczy, do których wcześniej być może nie przykładał należytej wagi. Wharton potrafi jak mało kto pisać o odchodzeniu najbliższej osoby – z rozbrajającą czułością, ciepłem i humorem. Bo przecież całe to umieranie bywa czasem zupełnie groteskowe.

Książki dla dzieci



„Chłopcy z Placu Broni” – Ferenc Molnár

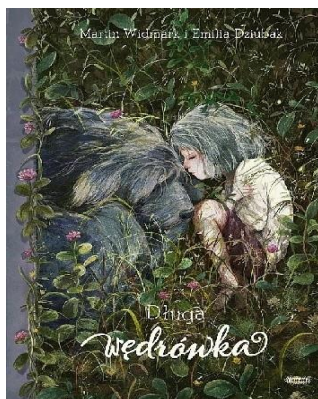
Powieść Ferenc Molnára z 1906 roku to najstarsza książka w naszym zestawieniu i bodaj jedyna lektura szkolna. To opowieść o tytułowej paczce kolegów, którzy spędzają czas na zabawie, wesoło dokazują i robią to, co większość chłopców w ich wieku. Pewnego dnia ich pozornie niewinna zabawa przybiera jednak tragiczny obrót. I oto przygodowa opowieść dla młodzieży zmienia zupełnie nastrój, a na pierwszy plan wysuwa się postać Nemeczka, tego najsłabszego, najmniej poważanego, zawsze ostatniego. Oto on, w heroicznym zrywie, broni swych kolegów w bitwie z chłopcami z innego podwórka, a potem zakrada się na wrogi teren, gdzie zostaje nakruty i okrutnie ukarany. Mimo zapalenia płuc, wymyka się potem z domu, by być do końca ze swą drużyną. Postawa chłopca może się dziś wydawać naiwna, a poświęcenie zbędne, ale scena jego śmierci należy do najbardziej chwytających za serce momentów w literaturze. To prawdziwy wyciskacz łez, wyjątkowo smutny i rozpaczliwy, bo dotyczy śmierci nie dorosłego, lecz dziecka, które oddaje życie w imię sprawy dla niego najważniejszej.



„Chusta babci” – Åsa Lind

Skandynawowie potrafią o śmierci mówić bez zbędnego nadęcia, o czym świadczą takie książki, jak „Czarne życie” czy „Żegnaj, panie Muffinie”. W „Chuście babci” nie

doświadczymy patosu, to raczej próba pokazania, że o umieraniu warto rozmawiać również z najmłodszymi. W książce obserwujemy z perspektywy dzieci ostatnie chwile seniorki rodu. Dorośli wydają się czymś strasznie zdenerwowani, pokrzykują na dzieci, strofują je, każą siedzieć cicho. Jakby chcieli, aby dzieci gdzieś zniknęły. Kto w tych chwilach najlepiej rozumie malców? Babcia. Ta staruszka, której ostatnie chwile właśnie nieuchronnie się zbliżają. To ona tuli swoje kochane wnuczka, pokazując, że po prostu je kocha i chce z nimi zwyczajnie być w ostatnich momentach. Wydaje się ze swym końcem pogodzona i pragnie spędzić ten czas w sposób możliwie normalny. Pozostali dorośli są tu natomiast ukazani jako osoby, które nie wiedzą jak się zachować w obliczu śmierci, udają, że jej nie ma, szepczą między sobą, próbując zaklinać rzeczywistość. W tym pozbawionym intymności zgiełku dzieci szukają własnego miejsca, aby przemyśleć, oswoić i lepiej zrozumieć to, co nieuniknione.



„Długa wędrówka” – Emilia Dziubak, Martin Widmark

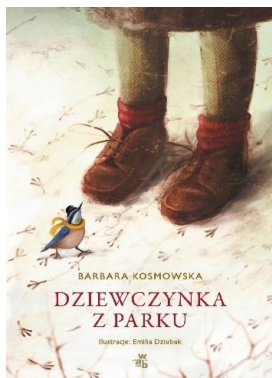
Śmierć zwierzęcia przeżywamy często równie mocno, co śmierć ludzi. Psy i koty traktujemy jak domowników – kiedy któryś z nich odchodzi, trudno to zrozumieć. Gdy umiera ukochany przyjaciel Sonii, dziewczynka wyrusza w wędrówkę, aby poradzić sobie ze stratą. To kolejna wśród naszych propozycji książka, która pokazuje jak z bólem śmierci radzi sobie dziecko i co można zrobić, by pożegnanie z ukochaną istotą mu ułatwić. To przepiękna, cudownie zilustrowana przez Emilię Dziubak, baśniowa opowieść o tym, jak pożegnać się z najdroższym przyjacielem, oswoić smutek i ruszyć dalej.



„Dokąd idziemy, kiedy znikamy” – Madalena Matoso, Isabel

Minhos Martins

W książce portugalskiego duetu artystów śmierć jest potraktowana metaforycznie – jak znikanie, które jest charakterystyczne dla naszego życia i otaczającego nas świata. Wraz z dziećmi możemy przyjrzeć się uważnie temu, co dookoła nas i zauważyć, że życie wiąże się z ciągłą stratą. Znikają liście z drzew, znika śnieg, słońce, a wszystko to składa się na normalny cykl przyrody, który utożsamiony jest z ludzkim życiem i jego przemijaniem. Zniknąć mogą nawet skarpetki, kiedy wpadną pod fotel i nikt ich nie może odnaleźć. „Aby coś zniknęło, ktoś musi to najpierw zobaczyć, a potem dostrzec, że już tego nie ma. Aby coś zniknęło, potrzeba zawsze dwóch. (Tego, co pozostaje i tego, co znika)”. Ci, którzy zostają, muszą sobie jakoś z tym poradzić. I choć to jedno z największych wyzwań, jakie stawia przed nami życie, ta książka z pewnością może w tym pomóc.



„Dziewczynka z parku” – Emilia Dziubak, Barbara Kosmowska

Książka Barbary Kosmowskiej mówi o oswojaniu traumy związanej ze śmiercią jednego z rodziców. Kilka miesięcy wcześniej zmarł tata Andzi. Zbliżająca się zima jest dla dziewczynki pretekstem do snucia wspomnień o tym, jak wyglądało jej życie wcześniej, gdy jeszcze wszystkie elementy rodzinnej układanki były na swoim miejscu. W przejściu przez dramat rozstania z ukochanym tatą pomaga Andzi przyjaciel oraz pewien sekret, który dzieli tylko ze zmarłym. Opowieść Kosmowskiej może pomóc w rozmowie z dzieckiem doświadczającym traumy, stać się punktem wyjścia do rozmowy na jeden z najtrudniejszych tematów. To pełna nostalgii, pouczająca książka, która pokazuje dziecku jak odnaleźć się w świecie, w którym zabrakło jednej z najważniejszych dla niego osób. I kolejna w naszym zestawieniu przepięknie zilustrowana przez Emilię Dziubak.

Śmierć bliskich osób to jeden z najtrudniejszych tematów, jakie podejmuje literatura. Wybrani przez nas autorzy udowadniają, że na ten temat można, a nawet powinno się rozmawiać, bo ułatwia to oswojenie traumy. Na różne sposoby ukazują śmierć jako zjawisko nieodłącznie wpisane w nasz los, z którym chcąc nie chcąc musimy się mierzyć. Śmierć jest końcem, ale może być też początkiem do rozmowy o życiu – liczymy na to, że powyższe książki wam to ułatwią.

[jj]

Artykuł pochodzi ze strony <https://lubimyczytac.pl/>